

I Księga Królewska

Rozdział 13

1. A oto mąż Boży przyszedł z Judztwa z słowem Pańskim do Betel, gdy Jeroboam stał u ołtarza, aby kadził. 2. I zawołał przeciw ołtarzowi słowem Pańskim, i rzekł: Ołtarzu, ołtarzu, tak mówi Pan: Oto syn narodzi się domowi Dawidowemu imieniem Jozyjasz, który będzie ofiarował na tobie kapłany wyżyn, kadzące na tobie, i kości ludzkie popalą na tobie. 3. I dał mu znak dnia onegoż, mówiąc: Tenci jest znak, że to mówił Pan: Oto się ołtarz rozpadnie, a wysypie się popiół, który jest na nim. 4. A gdy usłyszał król Jeroboam słowo męża Bożego, które obwoływał przeciw ołtarzowi w Betel, ściągnął rękę swą od ołtarza, mówiąc: Pojmajcie go. I uschła ręka jego, którą był wyciągnął przeciw niemu, a niemógł jej przyciągnąć do siebie. 5. Ołtarz się też rozpadł, a wysypał się popiół z ołtarza według znaku, który był dał mąż Boży słowem Pańskim. 6. Przetoż odpowiadając król, rzekł do męża Bożego: Proszę cię, prosz oblicza Pana Boga twego, a módl się za mną, aby się wróciła ręka moja do mnie. I modlił się mąż Boży obliczu Pańskiemu, i wróciła się ręka królewska do niego, i była jako pierwiej. 7. Tedy rzekł król do męża Bożego: Pójdź ze mną do domu, abys się posilił, a dam ci upominek. 8. Ale rzekł mąż Boży do króla: Byśmi dał połowę domu twego, nie pojadę z tobą, ani będę jadł chleba, ani będę pił wody na tem miejscu. 9. Bo mi tak Pan rozkazał słowem swoim, mówiąc: Nie będziesz jadł chleba, ani będziesz pił wody, ani się wrócisz tą drogą, którąś przyszedł. 10. Odszedł tedy inszą drogą, a nie wrócił się tą drogą, którą był przyszedł do Betel. 11. A prorok niejaki stary mieszkał w Betel, którego syn przyszedłszy, opowiedział mu wszystkę sprawę, którą był uczynił onegoż dnia mąż Boży w Betel, i słowa, które mówił do króla, opowiedzieli ojcu swemu. 12. I rzekł im ojciec ich: Którą drogą poszedł? I pokazali synowie jego drogę, którą poszedł on mąż Boży, który był przyszedł z Judztwa. 13. Zatem rzekł synom swym: Osiedłajcie mi osła; i osiedłali mu osła, i wsiadł nań, 14. I jechał za mężem Bożym, a znalazł go siedzącego pod dębem, i rzekł mu: Tyżeś jest on mąż Boży, któryś przyszedł z Judztwa? A on rzekł: Jestem. 15. I rzekł do niego: Pójdź zemną do domu, żebyś jadł chleb. 16. Ale mu on rzekł: Nie mogę się wrócić z tobą, ani iść z tobą, ani będę jadł chleba, ani będę pił wody z tobą na tem miejscu; 17. Bo się stała do mnie mowa słowem Pańskim: Nie będziesz tam jadł chleba, ani pił wody, ani się wrócisz idąc tą drogą, którąś szedł. 18. Któremu on odpowiedział: I jam prorok jako i ty; Anioł też rzekł do mnie słowem Pańskim, mówiąc: Wróć go z sobą do domu twego, aby jadł chleb, i pił wodę. I tak skłamał przed nim. 19. I wrócił się z nim, a jadł chleb w domu jego, i pił wodę. 20. A gdy siedzieli u stołu, stało się słowo Pańskie do proroka, który go był wrócił; 21. I zawołał na męża Bożego, który był przyszedł z Judztwa, mówiąc: Tak mówi Pan: Przeto żeś był odpornym ustom Pańskim, a nie strzegłeś rozkazania, któreć przykazał Pan, Bóg twój: 22. Aleś się wrócił, i jadłeś chleb, a piłeś wodę na miejscu, o którym ci był rzekł: Nie będziesz tam jadł chleba, ani pił wody: nie będzie pochowany trup twój w grobie ojców twoich. 23. A tak gdy się najadł chleba i napił się, osiedłał osła prorokowi onemu, którego był wrócił. 24. A gdy odjechał, spotkał

go lew w drodze, i zabił go. A trup jego był porzucony w drodze, a osiel stał wedle niego, lew także stał podle trupa. **25.** A oto mężowie mimo idący ujrzeli trupa porzuconego na drodze i lwa stojącego podle niego: którzy przyszedłszy powiedzieli to w mieście, w którym on stary prorok mieszkał. **26.** Co gdy usłyszał on prorok, który go był wrócił z drogi, rzekł: Mąż Boży jest, który był odpornym ustom Pańskim; przetoż podał go Pan lwowi, który go potarł, i zabił go według słowa Pańskiego, które mu był powiedział. **27.** Nadto rzekł do synów swoich, mówiąc: Osiodłajcie mi osła. I osiodłali. **28.** A wyjechawszy znalazł trupa jego porzuconego na drodze, a osła i lwa stojące przy trupie, ale nie jadł lew onego trupa, ani obraził osła. **29.** Tedy wziął prorok trupa męża Bożego, a włożywszy go na osła, przywiózł go; i przyszedł do miasta swego, aby płakał i pogrzebł go. **30.** A położył trupa jego w grobie swoim, i płakali go, mówiąc: Ach bracie mój! **31.** A pochowawszy go, rzekł do synów swoich: Gdy ja umrę. pochowajcie mię w tym grobie, w którym jest mąż Boży pochowany; podle kości jego połóżcie kości moje, **32.** Bo zapewne się to stanie, co obwołał słowem Pańskim, przeciw ołtarzowi, który jest w Betel, i przeciwko wszystkim domom wyżyn, które są w mieściech Samaryjskich. **33.** To gdy się stało, przecież się nie odwrócił Jeroboam od drogi swej złej, ale znowu naczynił z pospolitego ludu kapłanów wyżyn; kto jedno chciał, poświęcał rękę jego, aby był kapłanem wyżyn. **34.** I była ta rzecz domowi Jeroboamowemu przyczyną do grzechu, aby był wykorzeniony i wygładzony z ziemi.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.